

Recenzja

pracy doktorskiej mgr Matyldy Kowal

pt. „Uwarunkowania rozwoju biegów przełajowych, ulicznych i górskich w Polsce w latach 1919-2016”

napisanej na Uniwersytecie Szczecińskim (Wydział Kultury Fizycznej i Zdrowia) pod kierunkiem promotora prof. dr. hab. Stanisława Zaborniaka oraz promotora pomocniczego dr. Lesława Lassoty

1. Zgodność tematyki pracy z naukami o kulturze fizycznej

Misją uczelni wychowania fizycznego, kształcących nauczycieli i trenerów różnych rodzajów aktywności fizycznej, jest m.in. promowanie prac związanych z głównymi dla tego kierunku, zagadnieniami badawczymi. Treść pracy mgr Matyldy Kowal mieści się w dziedzinie nauk medycznych i nauk o zdrowiu, z akcentem na dyscyplinę naukową – nauki o kulturze fizycznej. W tym przypadku kultura fizyczna dotyczy sportu kwalifikowanego analizowanego z historycznego punktu widzenia.

2. Zgodność tytułu z treścią rozprawy doktorskiej

Tytuł dysertacji zawiera słowa kluczowe istotne dla dalszych działań w badaniach problemu. Biegi przełajowe, biegi uliczne i biegi górskie - to jasna wskazówka. Lata 1919-2016 są czytelne, jednakże 100 lat analizy historycznej, w trzech różnych typach biegów można uznać za przedsięwzięcie ryzykowne, a może nawet karkołomne. Najbardziej kontrowersyjnym słowem wydaje się słowo „uwarunkowania”, które jest wieloznaczne i bardzo pojemne. Analiza tekstu powinna ustalić zamierzenia mgr Matyldy Kowal (nazywanej później także Doktorantką).

3. Wprowadzenie

Przekazana do recenzji praca doktorska „Uwarunkowania rozwoju biegów przełajowych, ulicznych i górskich w Polsce w latach 1919-2016” to z całą pewnością rekord Polski, a może i rekord Księgi „Guinnessa” w objętości pracy promocyjnej. Całość liczy 1004 strony i przekazanie dysertacji do recenzji mojej osobie wydaje się zasadne (autor urodzony 10.04). Czy tekst można by skrócić? Myślę że tak, pod warunkiem, że osobno potraktujemy trzy grupy konkurencji biegowych – biegi przełajowe, biegi uliczne i biegi górskie. Promotorzy

i Doktorantka zdecydowali się jednak na pracę kompilacyjną, co znacznie powiększyło jej objętość.

4. Ocena formalna pracy

Praca ma nietypowy układ pracy promocyjnej, charakterystycznej dla przewodów doktorskich w 2023 r. Objętość maszynopisu (1004 strony) i liczba odnośników (1991) sugerują benedyktyńską pracę źródłową. Niektóre z odnośników wydają się ważną częścią tekstu, znacznie przewyższającą tekst podstawowy (s. 496, 506, 586). Praca podzielona została na pięć rozdziałów i blisko 200 stron elementów uzupełniających. We „Wstępie” Autorka przedstawiła istotne części dysertacji – źródła wiedzy oraz pytania badawcze. Krótki, ale niezwykle treściwy przegląd piśmiennictwa (a także innych źródeł) dowodzi wielogodzinnych chwil spędzonych w bibliotekach i archiwach. Pomocny w poszukiwaniach był zapewne promotor, doświadczony przez poprzednie prace doktorskie i twórca unikatowej biblioteki historii polskiej lekkiej atletyki na terenie Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Znaczna liczba pytań badawczych (11) potwierdza wątpliwości związane z tematem pracy. Sformułowania: „czynniki wewnętrzne związane z polityką państwa”, „uwarunkowania strukturalno-organizacyjne”, „uwarunkowania społeczno-polityczne”, „polityka europejska i światowa”, „rozwój organizacyjny” czy „społeczny zasięg” znacznie dezorientują w treści przedstawionej w „Głównym celu badawczym” – „analityczna i syntetyczna ocena rozwoju biegów przełajowych, ulicznych i górskich...” W pytaniach zawarto dużo elementów społecznych i politycznych, w tekście głównym przedstawiono priorytetowo materiał faktograficzny, niemal kronikarski.

Trzy kolejne rozdziały (II-IV) to klasyka opisu historii polskiej lekkiej atletyki według wzorców przedstawionych przez promotora głównego we wcześniejszych pracach.

Rozdział V („Biografie”) jest według recenzenta dość ograniczony, być może nawet niepotrzebny w całości tekstu. Cztery nazwiska nie są wyczerpaniem tematu.

„Zakończenie” próbuje nawiązać do pytań badawczych, nieco lekceważąc 600 stron głównego tekstu.

Ostatnie 100 stron tekstu to mistrzostwo bibliograficzne.

5. Ocena koncepcji metodologicznej

Ten fragment recenzji to ciężki kawałek chleba. Brak typowego rozdziału metodologicznego i specyfika prac historycznych to trudne wyzwanie. Jak podaje Kandydatka

„praca posiada charakter mieszany – nadrzędnie rzeczowy i podrzędnie chronologiczny” (s.13). Podział tekstu na trzy odrębne typy biegów (przełajowe, uliczne i górskie) wydaje się stosowny, pomimo, iż te grupy biegów różnią się znacznie. Jeżeli miałbym zdecydować o skróceniu pracy wyeliminowałbym biegi uliczne. Biegi przełajowe i górskie mają wspólne podłoże (naturalne) i funkcjonują poza lekkoatletyką olimpijską, biegi uliczne są nierozdzielnie związane z klasyczną „królową sportu”.

Chronologiczny układ pracy to domena prac historycznych, typowych dla poprzednich publikacji Promotora. Chronologia pracy to w rzeczywistości szczegółowa kronika wydarzeń opracowana na podstawie tysiąca źródeł.

Rozdział I nieco wymyka się z konwencji trzech następnych (głównych) skupiając się nie na wynikach zawodów a na dokumentach związkowych (PZLA), partyjnych (PZPR) i państwowych. Fakty wynikające z ustaw, rozporządzeń i artykułów prasowych dotyczą w głównej mierze całości lekkoatletyki a do tekstu włączone są w związku z celem i pytaniami badawczymi (3-8). Bardzo ciekawy jest podrozdział 1.2, traktujący biegi z punktu widzenia przepisów organizacji międzynarodowych (IAAF). Nie rozumiem wprowadzenia rozdziału 1.3. („Opieka sportowo-lekarska”). Trochę odbiega on od całości. Proszę Doktorantkę o wyjaśnienie w czasie obrony.

Dalsze 700 stron to rozdziały główne o których w dalszej części recenzji.

Rozdział „Zakończenie” to próba połączenia ustosunkowania się do celów (klasyczne – „Wnioski”) oraz zgrabnego, skróconego przedstawienia całości tekstu („Streszczenie”). Autorka umiejętnie wykazuje różnice rozwoju trzech form współzawodnictwa biegowego oraz (wg recenzenta – trochę na siłę) próbuje udowodnić wpływ czynników organizacyjnych, społecznych i politycznych na wyniki sportowe. Całe szczęście w końcowym fragmencie tekstu Autorka stwierdza: „Nie można przy tym jednoznacznie stwierdzić, że na rozwój tych kategorii biegów miał wpływ głównie poziom finansowania i społeczny zasięg tych konkurencji. W niektórych bowiem przypadkach istotniejsze było społeczne zaangażowanie konkretnych osób” (s. 830).

6. Wyniki

Rozwój wybranych grup współzawodnictwa biegowego w Polsce stanowi podstawową część tematu dysertacji doktorskiej. Każdy z rozdziałów ma podobną budowę, która rozpoczyna się od krótkiego wprowadzenia rodowodów międzynarodowych, poprzez przedstawienie przez Kandydatkę początków wybranej formy biegu w Polsce, aż po wyniki

mistrzowskich zawodów oraz udziału reprezentantów Polski w imprezach międzynarodowych (mistrzostwa Europy i Świata). Informacje do kolejnych etapów analizy są chronologiczne, przypominające kronikę wydarzeń sportowych (= lekkoatletycznych, = biegowych, = w wybranych grupach konkurencji).

Kronika jest imponujących rozmiarów, w większym formacie przekraczająca możliwości percepcji czytelnika, nawet największego fanatyka lekkoatletyki (patrz – recenzent). Zakres informacji jest imponujący i różnorodny. Przykład: wyniki Mistrzostw Polski w Biegach Przełajowych z 1958 r. uwzględniały wszystkich medalistów, łącznie z „biegiem na 1000 m młodzików” z dokładną (klub, czas biegu) identyfikacją (s. 151). Jeżeli ktoś zarzuciłby recenzentowi, że nie zauważył błędu wyniku trzeciego zawodnika w biegu na 100 km w czasie Mistrzostw Polski w Kaliszu w 1995 r. (s. 613) to być może ma rację – nie sposób opanować tysiąca danych.

W obszernym tekście najwięcej miejsca zajmują biegi przełajowe (306 stron), następnie biegi uliczne (286) oraz najmłodsza grupa konkurencji – biegi górskie (104 strony).

Największa przestrzeń analizy danych wynikowych dotyczy biegów ulicznych. Autorka, zgodnie z przyjętą konwencją, rozpoczyna od „biegu kwadransowego na wytrzymałość” (rok 1896) i kończy na udziale polskich maratończyków na igrzyskach olimpijskich. Całość obszerna, ale nawet w tak detalicznej prezentacji nie może być pełną dokumentacją biegów na ulicy w Polsce, szczególnie w ostatnich latach. We wszystkich przedstawionych okresach, w biegach o różnej długości, w gradacji biegów od inicjatyw narodowych do mistrzostw świata Kandydatka przedstawiła szczegółowe informacje identyfikujące zawodnika, miejsce startu i wynik rywalizacji. Prawdziwa encyklopedia biegów ulicznych w Polsce. Brak mi jednak podsumowań i komentarza. Podsumowanie może dotyczyć ewolucji wyników, porównań z zawodnikami światowego poziomu czy wyłonienia grupy najlepszych (medalowo, wynikowo, regionalnie,...).

Biegi górskie to (pomijając „*trail running*”) najmłodsza propozycja biegów poza klasyczną (olimpijską) formą. W tym fragmencie pracy zwraca uwagę interesujący fragment dotyczący początków tej konkurencji w Polsce. Późniejszy tekst to sprawdzony wcześniej schemat – od zawodów krajowych po mistrzostwa świata. Analiza obejmuje także osiągnięcia Marcina Świerca i Piotra Łobodzińskiego – czołowych biegaczy górskich, a później najlepszych na świecie biegaczy „pionowych” (= po schodach).

7. Sugestie dotyczący ewentualnej „Dyskusji”

Kalendarium wydarzeń związanych z polskimi biegami na przełaj, biegami ulicznymi i biegami górskimi to naukowa kronika dziejów obejmujących blisko 100 lat historii polskiej lekkoatletyki. Do pełnej realizacji założeń pracy doktorskiej recenzentowi brakuje elementów sumujących i porównujących. Rozumiem, że porównywania osiągnięć w biegach bez standardów dystansowych (biegi przełajowe i górskie) jest dość ograniczone, jednakże biegi maratońskie (także półmaratońskie i inne dystanse uliczne) wydają się wzorcowe w odniesieniu do rozwoju wyników, różnic dymorficznych, poziomu na świecie i w Polsce, itp.

W dysertacji można było także zamieścić sumy osiągnięć medalowych, co byłoby pomocne w ewentualnym rozdziale „biograficznym”.

8. Źródła wykorzystane w pracy

W pracach historycznych dostęp i wykorzystanie źródeł wydaje się podstawowe. Autorka dysertacji w poszukiwaniu materiału przekroczyła wszystkie granice. Część „Bibliografia” liczy 56 stron podzielonych na źródła archiwalne, źródła drukowane (m.in. akty normatywne i druki urzędowe) i opracowania. Zakres publikacji jest imponujący – od akt różnego typu sprawozdań, poprzez czasopisma sportowe (np., 70 lat roczników „Przeglądu Sportowego”) i prace zwarte (encyklopedie, prace naukowe, książki metodyczno-szkoleniowe) do precyzyjnie wyszczególnionych „artykułów w czasopismach” (w liczbie 857). Doktorantka sięgnęła także do wcześniejszych prac doktorskich i magisterskich a także wykorzystwała liczne witryny internetowe.

W tym miejscu jestem pełen podziwu dla Doktorantki, spędzającej zapewne setki godzin na penetrowaniu piśmiennictwa. Informacje zdobyte z licznych źródeł zostały w całości wykorzystane w tekście (blisko 2000 odnośników).

9. Uwagi końcowe

Formalna i merytoryczna ocena dysertacji pozwala na wyrażenie **pozytywnej** opinii o pracy doktorskiej i kwalifikuje mgr. Matyldę Kowal do dalszego postępowania w sprawie nadania stopnia doktora nauk o kulturze fizycznej.

Prof. dr hab. Janusz Iskra